

Flint, MUZEUM MIŁOŚCI (x IDA CUPAS x UDAR)

Zgrywam foldery w pięć
I wrzucam na pendrive
Chcecie to zgrajcie, po drukujcie
Bo widniejące na nich uczucia to brednia
Składa się na nie kilka kłamstw
Pełnych zepsucia jednak
Kiedyś pełniły role niezawodnego klucza do serca

Weźcie te foty
Magnesy z lodówki
Włosy z poduszki
Jej spinki z szuflad
Przez nie jestem obłądu bliski, kur*

Ścielę połowę łóżka
Ja nadal śpię na prawej
Jej prawej, czyli lewej
A zresztą już nie umiem spać nawet
Dajcie mi w zamian własny blender
Albo własne meble
A moim czterem ścianą na wieki wieków trzasnę kneble

Weźcie nowego ego
Idealnego mnie
Bo teraz zdycham
Życ mi się nie chce
I wiem dlaczego jestem cieniem siebie samego
Wiec zostały we mnie same strony złe
Chociaż żeby mnie nie wkur* dalej
Weźcie przedmioty te
Macie projekcje jak wygląda miłość tak piękna
I do czego prowadzi
Do sedna ze w końcu słyszysz te głosy

Zabrałeś mi najlepsze lata
Po czym zostawiłeś mnie na rozstaju dróg
Ty dałeś mi najlepsze lata
Gdyby nie ty, to bym nigdy nie dotarł tu
Oddajmy nasz wspólne rzeczy do muzeum miłości
Do muzeum miłości
Oddajmy nasz wspólne rzeczy do muzeum miłości
Do muzeum miłości
/2x